

Z historii rachunkowości / Accounting history

Zgubny przypadek wiary w możliwości księgowości weneckiej w humoresce Juliana Wieniawskiego *Buchalterya podwójna*

A fatal case of belief in the possibilities of Venetian accounting in Julian Wieniawski's humoresque *Buchalterya podwójna*

SŁAWOMIR SOJAK*

Otrzymano: 8.04.2023 – Poprawiono: 4.05.2023 – Zaakceptowano: 4.05.2023

Streszczenie

Cel: Celem tego artykułu jest zapoznanie czytelników z humoreską Juliana Wieniawskiego z 1888 roku, której tytułowym motywem jest księgowość podwójna.

Metodyka/podejście badawcze: Analiza tekstu polegająca na interpretacji przyczyn zachwalania księgowości podwójnej przez głównego bohatera oraz niespełnionych a pokładanych w niej nadziei. Wnioskowanie na podstawie tekstu zakresu stosowanej księgowości przez głównego bohatera oraz poglądów na jej temat autora opowiadania.

Wyniki: Przypuszczenia dotyczące przyczyn nieudanej próby zastosowania księgowości podwójnej w gospodarstwie rolnym.


Ograniczenia badawcze: Wynikają z charakteru utworu literackiego, jakim jest humoreska, w której istotne jest przewrotne zakończenie w stosunku do wcześniejszych oczekiwań.

Originalność/wartość: W artykule autor przestrzega przed stosowaniem naukowego podejścia do księgowości podwójnej wszędzie tam, gdzie nie jest konieczne. Autor artykułu dowodzi, że księgowość może być, jeśli nie głównym to pobocznym wątkiem utworów literackich. Tak było między innymi w przypadku *Kupca weneckiego* i *Cymbelina* Williama Szekspira, czy *Portretu w czarnych ramach* Zbigniewa Herberta, tak jest i w tym przypadku.

Słowa kluczowe: Julian Wieniawski, księgowość wenecka, księgowość podwójna, humoreska, wiek XIX.

Abstract

Purpose: The purpose of this article is to acquaint readers with Julian Wieniawski's 1888 humoresque, the title motif of which is double-entry bookkeeping.

* Prof. dr hab. Sławomir Sojak, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, Katedra Rachunkowości Finansowej,  <https://orcid.org/0000-0001-6477-5030>, sojak@umk.pl

Methodology/approach: The text is analyzed by interpreting the reasons for the main character's praise of double-entry bookkeeping and the hopes unfulfilled but placed in it. Inferences are made from the text of the extent of accounting used by the main character and the views on it of the author of the story.

Findings: Conjectures on why double-entry bookkeeping failed on the farm.

Research limitations: Limitations arise from the nature of the literary work, which is a humoresque in which a perverse ending to earlier expectations is important.

Originality/value: The article serves as a cautionary tale against applying a scientific approach to double-entry bookkeeping wherever it is not necessary. The article demonstrates that accounting can be, if not the main then a side plot of literary works. This was the case with Shakespeare's *The Merchant of Venice* and *Cymbeline* or Herbert's *Portrait in Black Frames*, among others, and it is also the case here.

Keywords: Julian Wieniawski, Venetian accounting, double bookkeeping, humoresque, 19th century.

Wprowadzenie

Rzadko zdarza się, by głównym wątkiem utworów literackich była rachunkowość. W przypadku humoreski Juliana Wieniawskiego *Buchalterya podwójna*, jak wówczas nazywano księgowość, była w dodatku motywem tytułowym. Humoreska ta ukazała się najpierw pod literackim pseudonimem Wieniawskiego – Jordan w „Tygodniku Ilustrowanym” nr 274 z 31 marca i 275 z 7 kwietnia 1888 roku (Jordan, 1888), następnie już pod prawdziwym nazwiskiem autora w zbiorze opowiadań *Z boru i dworu. Szkice i obrazki* z 1894 roku (Wieniawski, 1894).

Celem tego artykułu jest pokazanie, że naukowe rozwiązania księgowości mogą być przedmiotem nie tylko poważnych prac naukowych, ale także popularnych przekazów, zabarwionych poczuciem humoru.

Artykuł ten stanowi swego rodzaju przestrożę przed niewłaściwym wykorzystaniem księgowości podwójnej, które – jak w przypadku opisywanym w tym opowiadaniu – może przerodzić się w jego karykaturę i być zgubne. Narracja w humoresce Wieniawskiego prowadzona jest dwutorowo, a jej wątki wzajemnie się przeplatają i dotyczą decyzji życiowych wywołanych jedynie teoretyczną znajomością zasad księgowości podwójnej oraz jej przydatności przez bohatera utworu.

Analizę tekstu, w którym główny bohater zachwala cechy „buchalteryi”, ale która jest także przyczyną jego zgrzyot, warto poprzedzić krótkim biogramem autora – wskazaniem jego genealogii, doświadczeń gospodarczych i ewentualnych związków z księgowością.

1. Julian Wieniawski – rodzina, wykształcenie, praktyka gospodarcza i losy powstańcze

Julian Wieniawski, ps. literacki Jordan prozaik i komediopisarz, urodził się 5 lutego 1834 roku w Lublinie, zmarł 23 września 1912 roku w Warszawie. Pochodził z rodziny uzdolnionej muzycznie (Julian Wieniawski, 2022). Jego ojciec Tadeusz

Wieniawski (1798–1884) z wykształcenia był lekarzem ze specjalnością chirurga. Za sprawą matki, Reginy Wolff, w domu Wieniawskich żywe były zainteresowania muzyczne, co znalazło wyraz w twórczości braci, zwłaszcza Henryka (1835–1880: skrzypka i kompozytora), Józefa (1837–1912: pianisty i kompozytora) i Aleksandra¹ (Tadeusz Wieniawski, 2022).

Julian w latach 1844–1848 uczęszczał do lubelskiego gimnazjum, a po jego ukończeniu kształcił się w Instytucie Agronomicznym (Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa) w Marymoncie, pierwszej wyższej szkole rolniczej w Polsce założonej w 1816 roku, przekształconej w 1919 roku w Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego (Instytut..., 2022; Szkoła..., 2022). Praktykę agronomiczną odbywał w folwarkach Licheń i Bylewo w dobrach gosławickich u hrabiny Izabeli Kwileckiej. Po jej ukończeniu sprzedał swoją wieś Hniszów w powiecie lubelskim, a za uzyskane pieniądze wydzierżawił od hrabiego Władysława Kwileckiego majątki Wielkopole i Góry w powiecie konińskim. Jako dzierżawca był członkiem Towarzystwa Rolniczego w Warszawie. Wieniawski, mimo oporów ideowych, wziął udział w powstaniu styczniowym, pełniąc funkcję naczelnika powiatu konińskiego. Zdemaskowany i zagrożony aresztowaniem zdążył wyemigrować do Paryża, gdzie w Szkole Prawa w Collège de France i na Sorbonie studiował prawo i ekonomię (Fita, 1966, s. 292)². W 1864 roku Julian opuścił Paryż, udając się do Lipska, gdzie studiował nauki handlowe. Po powrocie do kraju od razu został aresztowany. Po kilku tygodniach przesłuchań decyzją rosyjskiej Komisji Wojenno-Śledczej został skazany na zapłatę 2000 rubli kontrybucji i ścisły nadzór żandarmerii w Konińskim, bez prawa wydalania się z miejsca zamieszkania. Po wyjściu z więzienia zamieszkał w Goraninie u przyjaciół Dziembowskich. Wkrótce zakupił majątek Komorowo z folwarkiem we wsi Przytuki w powiecie konińskim. Po kolejnym aresztowaniu sprzedał swój majątek i przeniósł się w 1872 roku do Warszawy. W tym samym roku z jego inicjatywy – na mocy ustawy zatwierdzonej przez namiestnika Królestwa Polskiego Konstantego Mikołajewicza Romanowa (Ustawa..., 1885) – powstało Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, w którym do 1910 roku pełnił funkcję dyrektora (Oppman, 1912, s. 812; Morawski, 1998, s. 150–151; Dwór..., 2022). W latach 1873–1882 był także członkiem Komitetu Giełdowego Giełdy Warszawskiej.

W 1879 roku zakupił za 110 tys. rubli srebrem majątek Chlewnia³ koło Grodziska Mazowieckiego, w którym przebywał aż do śmierci w 1912 roku. Majątek obejmował 317 ha gruntów, w tym 49 ha stawów, cegielnię i folwark Dąbrówka. Był wzorowo zarządzany, najpierw przez Juliana, a od 1894 roku przez jego syna Antoniego Roberta (1871–1939) absolwenta Akademii Rolniczej w Berlinie, członka władz centralnych stowarzyszeń rolnych i przemysłowych, podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu prowizorium rządowego Antoniego Ponikowskiego od lutego

¹ Jego syn Adam (1879–1950) był także kompozytorem i dyrygentem. Zob. Wieniawski Adam Tadeusz (1938, s. 795).

² Po jego wyjeździe hrabia Kwilecki wypowiedział mu w 1864 r. umowę dzierżawy folwarków.

³ Od 11.12.1965 r. wieś nosi nazwę Chlewnia (zob. Dwór..., 2022).

do kwietnia 1918 roku w Królestwie Polskim (Wieniawski Antoni, 1938, s. 795; Antoni Wieniawski, 2022). Julian Wieniawski mieszkał w starym dworze, a do budowy nowej rezydencji zatrudnił wybitnego architekta Władysława Marconiego. Ten zaprojektował obszerną neobarokową rezydencję pałacową otoczoną parkiem krajobrazowym. Pałac powstał w 1905 roku i stał się miejscem spotkań przedwojennej elity władzy. Bywali tu premier Władysław Grabski, ministrowie rządu i arystokracja, wśród nich hrabia Branicki, właściciel Wilanowa (Pałac..., 2013)⁴. W kontekście niniejszego opracowania i analizowanej humoreski ważne mogły być szczególnie spotkania z hrabią Ksawerym Branickim, który podobnie jak Wieniawski, był właścicielem ziemskim⁵. Zapewne rozmawiali o zarządzaniu i prowadzeniu ksiąg – według rachunkowości włoskiej. Takie bowiem księgi prowadził Branicki (Smoleńska, 1957; Olewnik-Dejewska, 2020; 2022). Prowadzone rozmowy mogły podsunąć Wieniawskiemu pomysł humoreski.

2. Julian Wieniawski – literat

Rok 1872 był właściwym debiutem literackim Juliana Wieniawskiego. Wówczas w „Tygodniku Ilustrowanym” nr 250 z dnia 6 stycznia rozpoczął pod pseudonimem Jordan druk krótkich opowiadań zatytułowanych *Wędrowni delegata* z podtytułem *Szkice humorystyczno-obyczajowe*. Były one ilustrowane rysunkami Ksawerego Pillatiego⁶. Jednak już w 1859 roku na łamach „Gazety Codziennej” wydawanej przez Józefa Ignacego Kraszewskiego wydrukowano kilka jego korespondencji. 27 grudnia 1878 roku w Teatrze Rozmaitości debiutował jako autor sztuk teatralnych (nadal pod pseudonimem Jordan) komedią *Przy kolei*. Nazwisko Wieniawskiego pojawiło się na plakatach dopiero w 1893 roku przy okazji premiery *Wśród lasu*⁷. Był autorem wielu komedii, między innymi: *Słomiany człowiek*, *Polowanko*, *Myszy bez kota*. W jego komediach grywał popularny wówczas w Warszawie aktor Alojzy Żółkowski (1814–1889) (Fita, 1966, s. 294–295).

⁴ Nie ma jasności, czy chodzi o Ksawerego czy o Adama, który był właścicielem Wilanowa dopiero od 1926 r.

⁵ Julian Wieniawski mógł także znać poprzedniego właściciela Wilanowa – Augusta Potockiego. Architektem Wilanowa w tym okresie był Henryk Marconi, ojciec Władysława. Może to być kolejny trop wskazujący na znajomość Juliana Wieniawskiego z właścicielami dóbr wilanowskich.

⁶ Ksawery Pillati – malarz, rysownik i ilustrator książkowy m.in. *Encyklopedii Powszechnej* (1898–1903) Samuela Olgerbranda, *Wizerunków książąt i królów polskich* (1888) z tekstem Józefa Ignacego Kraszewskiego (zob. Ksawery..., 2022).

⁷ Zob. S. Fita (1966, s. 300). Autorstwo tekstów literackich ujawnił więc dopiero po 21 latach ukrywania się pod pseudonimem literackim. Wywołało to sensację, a u niektórych zgorzniecie. Prezes Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, książe Stefan Lubomirski czynił mu wymówki, uważając, że „nie licuje to z powagą zajmowanego przez pana stanowiska finansowego”. Za: J.A. Malik (2012, s. 13).

3. Księgowość podwójna – tytułowy bohater humoreski

Opowiadanie poprzedza łacińska sentencja Pliniusza Starszego: *Ne sutor ultra credidam...* (szewcze, trzymaj się (pilnuj) kopyta; niech szewc nie ocenia tego, co jest powyżej trzewika; zob. Kopaliński, 2007, s. 24). Sentencja ta jest przestrożą dla tych, którzy zajmują się tym, czego nie rozumieją i nie potrafią robić. Akcja opowiadania *Buchalterya podwójna* (Jordan, 1888; Wieniawski, 1894) toczy się w Królestwie Polskim w Warszawie i okolicach w drugiej połowie XIX wieku. W czasie tym powszechnie dzisiejszą księgowość nazywano buchalterią od niemieckiego słowa *Buchhaltung*⁸. Humoreska⁹ ta ma dwóch głównych bohaterów. Jednym jest Ambroży Ciapuciński¹⁰, drugim „buchalterya”. Ciapuciński to radca honorowy najwyższej izby obrachunkowej, z trzydziestoletnim stażem służby cywilnej, zaszczerogowany do IX-tej klasy¹¹, który zapragnął gospodarować „na swoim”. Ponieważ był „dobrze obznajomiony” z arkanami podwójnej księgowości, zapewne uważał, że ta umiejętność wystarczy mu do dobrego gospodarowania¹². Biernie, ale nie bez

⁸ W pierwodruku słowo to jest pisane „Buchalterya”, a w wydaniu książkowym „Buchalterya”.

⁹ Humoreska według *Słownika terminów literackich* (Sławiński, 1976, s. 158) to „krótkie opowiadanie o zabawnym zdarzeniu, zwykle zakończone dowcipną pointą”, posługujące się ironią, humorem, komizmem. Obok zadań rozrywkowych spełnia też satyryczne i dydaktyczne. Drukowane często na łamach czasopism popularnych, posługuje się komizmem sytuacyjnym, karykaturą, groteską, parodią, dowcipem językowym. Język humoresek jest językiem potocznym, nacechowanym emocjonalnie. Bohaterowie mają znaczące imiona (zob. przyp. 11).

¹⁰ Nazwisko wyraźnie pochodzi od słowa *ciapa* oznaczającego osobę ślamazarną, niezdatną, nieporadną, „ciapowatą” i najpewniej czytelnikowi ma się kojarzyć z osobowością głównego bohatera. Wieniawski często w swoich utworach podaje nazwiska lub nazwy miejscowości kojarzonych z pewnymi cechami osób. W innych utworach mamy np.: miejscowości Kuflewo, Wichłaczewo, Łgarzewo, Blichtrowo i nazwiska Doliwa, Tłoczyński, Sączewski, Pieniacki, Pływalski, Bzdurski. Zob. A. Mocyk (2012, s. 22–23).

¹¹ Ranga urzędników administracji państwowej (cywilnej) w Królestwie Polskim zależała od klasy zaszczerogowania. Stanowiska urzędnicze w były ściśle sprecyzowane. Urzędników i personel pomocniczy przypisywano do poszczególnych klas, od najniższej XIV do najwyższej I, odpowiadającym określonym stanowiskom i zróżnicowanych pod względem finansowym. Przeszczerogowanie następowało co kilka lat.

¹² Na przełomie lat 50. i 60. XIX w. autor tej humoreski uczył się w Instytucie Agronomicznym w Marymoncie. Niewykluczone, że zdobywał wiedzę z podstaw księgowości podwójnej z podręcznika Antoniego Barcińskiego, który wykladał w tym Instytucie matematykę i buchalterię w latach 30. Szczególnie przydatny był tu zapewne III tom *O rachunkowości kupieckiej* z podtytułem *Buchalteria podwójna: zastosowana do fabryk i gospodarstw wiejskich...*, wydany w 1835 r. i ponownie w 1876. Mógł też sięgnąć po książkę Michała Oczapowskiego *Gospodarstwo wiejskie obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego teoretycznie wyłożone*, wydaną w 1856 roku, czy książkę Adolfa Szumlańskiego *Buchalterya i rachunkowość gospodarska oparta na zasadach podwójnego rachunku i zastosowana do gospodarstw wiejskich wszelkiego rodzaju...*, wydaną w 1865 roku.

zastrzeżeń, towarzyszą mu jego żona Małgorzata i nastoletnia córka Joasia zakochana w studencie Karolu, przyszłym urzędniku administracji państwowej. Ta młodzieńcza miłość, skrywana przed ojcem, okaże się kluczowa w opowiadaniu. Ważną osobą w galerii portretów jest pan Damian odgrywający rolę osoby spełniającej marzenia „pracy na swoim” pana Ambrożego.

Główny bohater pracujący w „dusznej atmosferze biurowej, przesyconej dymem tytoniowym, którego nie znosił, oraz wonią akt bibułowych, które mu już do żywego dojadły...” (Wieniawski, 1894, s. 51)¹³ – postanowił, ku rozpaczycy żony i „chodzącej na pensję” córki, wyprowadzić się na wieś. „Pensja” córki nie była tutaj przeszkodą, ponieważ rok szkolny kończył się na św. Jana, czyli 24 czerwca. *A od św. Jana w gospodarstwie zmiana*, jak brzmiało przysłowie ludowe (Masłowsky 2011, s. 448), co dotyczyło także zmiany roku obrachunkowego w księgach gospodarskich (Olewnik-Dejewska, 2020, s. 22; 2022, s. 262; Śnieżek i in., 2016, s. 107). To także dobry termin dla transakcji sprzedaży lub kupna majątków ziemskich, znana była bowiem wówczas wartość majątku po zamknięciu jego ksiąg.

Ambroży argumentował żonie:

A teraz musisz wiedzieć, że miasta mam już potąd – i wskazał gestem na szyję, – naczelnika mam już po uszy..., a tych akt zapleśniałych, po same dziurki w nosie. Wszystko mi to zbrzydło... i powietrze mi nie służy... i woda, i ta kawa ze sfalszowaną śmietanką, już mi smakować przestaje... Muszę... muszę się na wieś wydostać (Wieniawski, 1894, s. 53).

Na jej sugestię, że nie zna się na gospodarce, ripostuje:

Et! gospodarka to nie filozofia, moja Małgosiu, skoro i chłop ciemny gospodarować potrafi – mówił dalej, łamiąc rogalik i zapuszczając go w szklanke. – We mnie jest materiału na gospodarza więcej, niż u wszystkich szlachciców. Przez co oni giną? czy nie czytasz codziennie w gazetach? Przez brak kontroli i systematycznej rachunkowości... tylko przez to!.. W tej sztuce ja jestem mistrzem! Jak ja rejestra¹⁴ założę i poprowadzę, to już tam jedna słomka nie zginie... jedno jaje się nie stłucze, żeby mi tego bilans tygodniowy nie wykazał. Zaprowadzę rachunkowość włoską... cudowną... wzorową!, i dopiero pokażę szlachcicom, co to jest umieć rachować i zaprowadzić odpowiednie kontrole (Wieniawski, 1894, s. 54)!

Na argument żony o braku funduszy odpowiadał:

[...] uciuliśmy sobie kilkadziesiąt tysięcy złotych... to więcej, niż potrzeba na kupno wioski, bo ziemię dziś za bezcen sprzedają. Dalej, za moje 30 lat służby, należeć się mi będą trzy czwarte emerytury... co przy bezpłatnym mieszkaniu, przy swoim mleczku i maselku, przy swoich kartofelkach, sałatkach, jarzynach,

¹³ W cytatach pochodzących z książkowego wydania opowiadania zachowano oryginalną pisownię.

¹⁴ Rejestra – spis majątku ziemskiego. Więcej zob. S. Sojak, R. Sierocka (2016).

przy swoich kurkach i kacuszkach, pozwoli nam żyć wygodnie i spokojnie, jak u Pana Boga za piecem (Wieniawski, 1894, s. 54).

A córkę prędzej za mąż się wyda na wsi za jakiegoś pracowitego rolnika niż w mieście

[...] gdzie większa część młodzieży ma w całym majątku fraczek z garniturem, szapoklak¹⁵ i parę lakierów... przyszłości żadnej, urzędy wszystkie zamknięte (Wieniawski, 1894, s. 54)¹⁶.

Po ogłoszeniu zamieszczonym w „Kuryerze” o chęci zakupu majątku ziemskiego

[...] ciche dotąd mieszkanko Ciapucińskich stało się istnem piekłem. Od samego rana, dzwonek nie milkł na chwilę. Zgraja faktorów i stręczycieli¹⁷ różnego kalibru i płci, oblegała pokoik pana Ambrożego; każdy żydek miał w rękę *anszlag*¹⁸, jakby *akurat stworzony dla pana radcego* (Wieniawski, 1894, s. 56).

Jednak żadna z zachwalanych ofert nie odpowiadała radcy. Już był załamany z powodu braku odpowiedniej oferty, gdy podczas spożywania codziennej kawy w cukierni, uległ namowom przypadkowo spotkanego niejakiego Damiana de Kobyłki Kobyłkiewicza¹⁹, podobno szkolnego kolegi, którego akurat radca nie mógł sobie w żaden sposób przypomnieć. Szczegóły „stręczonego przez niego majątku” spodobaly mu się na tyle, że zgodził się w dodatku zatrudnić „dawnego kolegę szkolnego” na administratora zakupionej przez niego wsi Kącik usytuowanej nieopodal Warszawy.

Nie trzeba być bardzo przewidującym, by wiedzieć, że z transakcji zadowolony był jedynie pan Ambroży i Damian de Kobyłki Kobyłkiewicz. Żona

[...] przyzwyczajona do porządków miejskich i dobrze opatrzonego mieszkanka, oswoić się nie mogła z nową drewnianą siedzibą, do której wiatr wpadał przez szpary rozeschłych okien, a deszcz kapał na podstawione miednice, uderzając w nie miarowo, jak gdyby wtórował dzikiej harmonii wichrów... (Wieniawski, 1894, s. 63).

Łzy cisnęły się do oczu córce Joasi

[...] na myśl o młodzieńcu, którego na wieczorkach pensyonarskich studentem poznała, a z którym, gdy już dochrapał się urzędziku, w sekrecie przed ojcem, dozgonną poprzysięgli sobie miłość. Matka, świadoma tej tajemnicy, pocieszała córkę jak mogła, ale nie wielką przynosiła jej ulgę, będąc sama w tak niewesołym usposobieniu (Wieniawski, 1894, s. 63).

¹⁵ Szapoklak – cylinder składany na płasko noszony do uroczystego stroju.

¹⁶ Ta konstatacja wskazuje na akcję opowiadania w czasie po powstaniu styczniowym.

¹⁷ Stręczyciel – termin prawny oznaczający pośrednika handlowego. Zob. S. Zawadzki (1861).

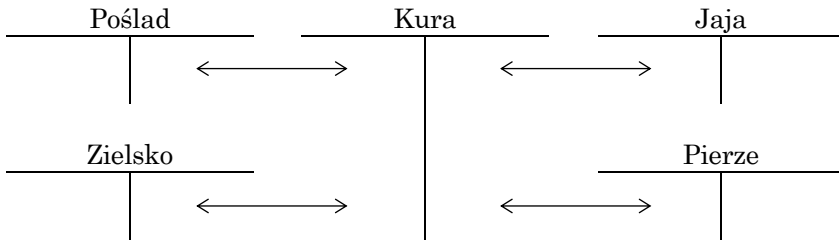
¹⁸ Anszlag – tutaj „kosztorys” (rachunek korzyści) zachwalający oferowaną posiadłość.

¹⁹ Nazwisko znaczące – wskazuje na pochodzenie szlacheckie wywodzące się od nazwy posiadłości, najprawdopodobniej nieistniejącej, Kobyłki. W tym utworze nazwisko raczej prześmiewcze (koń pociągowy), sugerujące silny charakter w znaczeniu: „poradzi sobie”, „ze mną pociągniemy ten interes”, „ze mną nie ma obaw, że się nie uda”.

Tymczasem Damian de Kobyłki Kobyłkiewicz doglądał majątku ledwie ze dwa dni w tygodniu. Natomiast pan Ambroży zaczął z zapałem zakładać wedle rachunkowości włoskiej

[...] niezliczone księgi i kontrole, mające być ciąglem odbiciem wszystkich przychodów i rozchodów rolnych. Więc każda krówka miała tam swoje konto, kredytowane za mleko i nawóz, a obdłużane za każdą garść siana lub trawy i za słomę na podściół użyta. Każda gęś i kura miała również swoje konto obciążane za zielsko i poślad²⁰, a kredytowane za pierze i jaja²¹. Kuchnia dłużną była piwnicy — piwnica kopczykom z warzywami — szabaśnik do pieczenia chleba rachował się ze spichlerkiem, spichlerzek z wiatrakiem, półko ze stodołą, stodoła znów ze spichlerkiem... słowem... był to jeden olbrzymi buchalteryjny łańcuch, wiążący się tysiącem ogniw z głównym ogniwem wszechrzeczy... z kasą (Wieniawski, 1894, s. 64)!

Gdybyśmy chcieli to przedstawić na kontach teowych, to dekretacja dla konta „Kura” byłaby następująca:



A zanim kura trafiłaby na rosół na niedzielny obiad, należałoby ją jeszcze prze-księgować „przez kuchnię”, a być może i piwniczkę. Przyjmując, jak chciał pan Ambroży, że każda kura miałaby konto, możemy sobie wyobrazić, ile trzeba poświęcić na tę ewidencję miejsca w księgach i czasu na jej dokonanie. Zapewne w majątku kur było więcej niż jedna, w dodatku należałoby je w jakiś sposób rozróżnić, na przykład numerując lub nadając im imiona, jak uczynił to szwajcarski pisarz Friedrich Dürrenmatt²². Odrębną kwestią pozostaje wycena zarówno kury, jak i jajek,

²⁰ Pasza dla zwierząt z wyselekcjonowanych gorszych gatunków ziarna.

²¹ Intencje ewidencyjne bohatera humoreski w przypadku bydła ziściły się po wejściu Polski w 2004 r. do Unii Europejskiej, w przypadku drobiu jeszcze nie, mimo że próby takie już podejmowano.

²² W komedii F. Dürrenmatta *Romulus Wielki* akcja dzieje się w 476 r., w chwili upadku Cesarstwa Rzymskiego. Ostatni cesarz wyniesiony na tron w wieku 12 lat zwany Augustulus (Aguścik) mały, dziecinny cesarzyk panujący zaledwie 10 miesięcy (w sztuce jest dorosłym bohaterem), bardziej zainteresowany jest tym, jak niosą się jego ulubione kury, którym nadawał imiona swoich politycznych wrogów, niż losem cesarstwa, które właśnie upada. Podobnie rzecz dzieje się u pana Ambrożego zakładającego konto dla każdej posiadanej kury (o tym czy nadawał im imiona, czy tylko numerował nic nie wiemy), a spoza „akt bibułowych” niewidzący rzeczywistych problemów zarządzania majątkiem (przytulnym Kącikiem).

a puszczając wodze fantazji (będąc drobiazgowym, jak nasz bohater), należałoby się zastanowić, czy wycena każdego jajka nie zależy od konkretnej kury, jak mówią bowiem przysłowia ludowe przecież *ani kura za darmo nie gdacze, kura co dużo gdacze, zwykle mało jajek niesie* (Masłowski, 2011, s. 8, 350), a także od pory roku. Tego problemu Wieniawski nie porusza w swojej humoresce (bo jeśli ten gatunek literacki odznacza się schematyczną i lapidarną fabułą, to kalkulacja kosztu drobiu byłaby już elementem groteski). A pozostały jeszcze kurczęta, kaczki, gęsi, perliczki, nie wspominając o trzodzie chlewnej, rogaciźnie, rybach w stawie i grzybach w lesie.

Nie ulega wątpliwości, że nasz bohater był bardzo zapracowany, dodatkowo raz w tygodniu, co sobota wydobywał

[...] ze starego olbrzymiego pugilaresu²³ równiutko ułożone papierki, na wypłatę dla ludzi, na dokupno szkap, zboża, żelaza, soli, smarowideł, na opłacanie podatków, wreszcie na własne domowe potrzeby (Wieniawski, 1894, s. 64).

Trwało to jakiś czas, aż

[...] na te papierki bankowe, smutny przyjąć musiał koniec. Pugilaresik z początku mocno wydęty, zwolna kurczyć się poczynał, objętość jego zmniejszała się z dnia na dzień, aż nareszcie pewnej chmurnej soboty ujrzał pan Ambroży – dwa brzegi skórzane, a w nich przeraźliwą pustkę. [...] Roztworzył czem prędzej księgę kasową, zsumował przychód i rozchód, odjął jedno od drugiego i wypadło mu... okrągłutkie zero, dowodzące wzorowego w buchalteryi porządku. Ucieszył się wprawdzie tej zgodności ksiąg z kasą, ale i sposepniał zarazem (Wieniawski, 1894, s. 64–65).

Po pustym pugilaresie możemy sądzić, że pan Ambroży ograniczał się do kasowego spojrzenia na rachunkowość podwójną, skoro „buchalteryjny łańcuch [wiązał] się tysiącem ogniów z głównym ogniwem wszechrzeczy... z kasą!” (Wieniawski, 1894, s. 64). Z tekstu wynika, że dziedzic nie zdążył nawet sporządzić bilansu rocznego na św. Jana²⁴. W ten oto sposób pan Ambroży przekonał się, że nie da się zarządzać

²³ Pugilares – mała kieszonkowa teczka z przegródkami na banknoty, portfel.

²⁴ To, że brak gotówki jest wystarczającym powodem kłopotów biznesowych i niekoniecznie trzeba czekać na potwierdzenie w sporządzanych bilansach, Wieniawski zdawał sobie doskonale sprawę, pisząc zaledwie trzy miesiące wcześniej, nim ukazała się *Buchallterya podwójna* i pod własnym nazwiskiem, także w „Tygodniku Ilustrowanym” w tekście *Nasz bilans* następująco (Wieniawski, 1888, s. 2): „bilans [...] będący wyrazem materialnego *dobroku* lub *straty*, w pierwszym razie uspokaja kierownika co do pomyślnych wyników jego pracy i zachęca do wytrwania na obranej drodze; w drugim odkrywa mu nagą rzeczywistość, stawiając nieraz przed oczy straszliwe widmo bankructwa. Częściej aniżeli kto mniema, zdarza się fakt, że firma tak długo się tylko trzyma, póki dokładnego nie sporządzi bilansu. Nieubłągany ten cynik [bilans – S.S.], będący wyrazem prawdy, nie owijanej w zwodnicze nadzieje, prawdy surowej i ścisłej, bo na logice cyfr opartej, stawia rzeczywistość przed oczy, wykazując jak na dłoni niemożliwość dalszego istnienia. Jest on jakimś *memento*, w którym szeregi cyfr ugrupowanych, stają jak hufce oskarżycieli, grożąc i urągając ludzkiej lekko-myślności”.

gospodarstwem bez gotówki, a tymczasem coraz dobitniej domagał się jej administrator de Kobyłki Kobyłkiewicz, sugerując, że jedynym sposobem jej pozyskania jest zaciągnięcie pożyczki pod zastaw hipoteczny. Na to jednak Ambroży nie mógł się zgodzić bowiem „długów bał się jak ognia” (Wieniawski, 1894, s. 65).

Tymczasem – jak *Deus ex machina* – pojawiła się pani Małgorzata z oczami pałającymi gniewem i poważnym wyrazem twarzy porzuciwszy dotychczasową bierną rolę, zdobyła się na krok stanowczy. Zwolniła administratora i przejęła gospodarstwo w swoje ręce, zastrzegając, że jedynie dopóty, dopóki kupca na posiadłość nie znajdzie.

I zabrała się do dzieła z całą energią, którą w takich razach kobiety nasze znaleźć w sobie umieją²⁵. Oddaliła ekonoma, pijanicę, którego pan Damian de Kobyłki Kobyłkiewicz na rządcę odrazu wypromował. Przy pomocy karbowego²⁶, mającego zdrowy, prosty chłopski rozum, zaczęła gospodarować o wiele racjonalnej i oszczędniej, niż się to działo dotychczas... Niestety! pomimo żelaznej pracy i poświęcenia, cudów dokazać nie mogła: – wieś sama była lichota, plony dawała nędzne, z inwentarzy dochodu większego osiągnąć nie było można; nie przybyło więc nowych długów, ale po opłaceniu niezbędnych bieżących wydatków, na ratę Towarzystwa już nie stało²⁷ (Wieniawski, 1894, s. 67).

Jak zwykle w humoreskach i w takich przypadkach na ratunek przychodzi młodsze pokolenie – córka zakochana w urzędniku Towarzystwa Kredytowego²⁸ Karolu Prackim (nazwisko pochodzi zapewne od słowa „praca”, oznaczającego osobę pracującą, zapracowaną, sugerujące stabilność dochodową młodego małżeństwa), gotowego spłacić – za obietnicę małżeństwa – ich raty kredytowe²⁹.

²⁵ Wiek XIX to wiek powstań, w których walczyli, ginęli, emigrowali lub byli zsyłani mężczyźni, kobiety musiały więc zastępować ich w zarządzaniu majątkami. Ślady tego mamy w literaturze tego okresu np.: w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej czy w *Pamiętnikach* Ewy Felińskiej.

²⁶ Karbowy – to niepiśmienna osoba rejestrująca zdarzenia gospodarcze dotyczące kontroli majątku pańskiego za pomocą nacięć na kijkach (karbach). Więcej zob. S. Sojak (2014, s. 13–34).

²⁷ Obserwacja bardzo trafna, bowiem w przywoływanym już felietonie *Nasz bilans* pisał (Wieniawski, 1888, s. 3): „Gorzej niestety się dzieje z większością właścicieli trapienych długami, których ciężaru warsztat rolny, mimo dobrych względnie rezultatów, dźwigać nie jest w możności. Tu już ani praca sama, ani oszczędność, ani uciekanie się do czasowych środków kredytowych, pomoc nie mogą, bo skala wydajności ziemi nie idzie w parze ze stopą opłacanych procentów od wierzytelności, których przyrost, choćby wolny, ale ciągły, do ostatecznej musi doprowadzić ruiny. Tu więc jedynym dla zachwanego właściciela ratunkiem jest odprzedanie pewnej większej lub mniejszej części majątku ziemskiego, takiej która by go zupełnie z krępujących więzów wyzwoliła”.

²⁸ Zapewne autor miał na myśli powstałe z jego inspiracji Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, którego był dyrektorem.

²⁹ Podobnie w komedii *Słomiany człowiek* głównego bohatera Piorunowicza, „człowieka interesu” od grożącej mu klęski finansowej wybawia uczciwy urzędnik bankowy Leon zakochany w jego córce Stefanii. Małżeństwo to w innej sytuacji byłoby nie do pomyślenia S. Fita (1966, s. 295).

W niespełna pół roku Ciapucińscy po sprzedaży Kącika wracali do Warszawy na ślub córki, biedniejsi o połowę mienia³⁰, ale bogatsi doświadczeniem, które tak drogo opłacili. Cztery furmanki przewoziły sprzęty domowe do miasta; na piątej piętrzyły się stosy regestrów, ksiąg i kontrol, których niepiśmienny nowonabywca nie potrzebował, a z którymi wreszcie poczciwy rachmistrz najwyższej izby obrachunkowej byłby się nigdy nie rozstał (Wieniawski, 1894, s. 67).

Korzyść z doświadczenia pana Ambrożego jest jeszcze i taka, że docenił nie tylko swoją pracę urzędnika Rady klasy IX, ale i bez większych sprzeciwów zaakceptował zięcia tej samej profesji, co zapewne byłoby – jeśli nie niemożliwe – to trudne, gdyby takiego doświadczenia nie zdobył. Nie bez powodu Joasia swój związek z Karolem ukrywała przed ojcem. I tak okazało się, że bezpieczniejsza jest stała urzędnicza praca od gospodarowania na wsi, do którego nie wystarczą znajomość teorii i umiejętności księgowe z innej branży gospodarczej, niezbędna jest także wiedza i doświadczenie zarządzania majątkami ziemskimi, czy tylko gospodarstwami rolnymi. I w końcu humoreska ta dowodzi tego, że są na tym świecie osoby bezgranicznie ufające w zapis *Wn-Ma*, będący „głównym ogniwem wszechrzeczy”. Julian Wieniawski dowodzi, że dobrze byłoby jednak znać nie tylko ogniwo, ale także cały łańcuch.

Trzeba tu jednak zaznaczyć, że życiowe doświadczenie Juliana Wieniawskiego jak najbardziej predystynowało go do takiego wniosku, znał się zapewne doskonale na prowadzeniu, jeśli nie księgowości podwójnej, to przynajmniej regestrów. Przypomnijmy: z wykształcenia był agronomem, ponadto właścicielem wsi Hniszów, dzierżawił od hrabiego Władysława Kwileckiego majątki Wielkopole i Górę, zarządzał swoimi majątkami Komorowem i Chlewnią. Ten ostatni majątek był wzorowo prowadzony przez niego i jego syna Antoniego. Jeśli więc autor nie prowadził osobiście ksiąg rachunkowych, to zapewne umiał je „czytać”. No i w końcu był wieloletnim dyrektorem Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, będącego pierwowzorem wspomnianym w utworze miejscem pracy (Towarzystwo Kredytowe) Karola Prackiego – wybawiciela Ambrożego z kłopotów. Humoreska jest więc także pośrednio reklamą tego typu instytucji.

Podsumowanie

Humoreskę tę można podsumować jako przestrożę przed zbyt wielką wiarą w korzyści stosowania księgowości podwójnej, tam gdzie nie jest ona potrzebna, gdzie wystarczą (i wystarczały) zwykle instruktarze ekonomiczne, powszechnie stosowane w Polsce w owym czasie (Sojak, Sierocka, 2016, s. 81–100; Sojak, Olewnik,

³⁰ Można przypuszczać, że przyczyną sprzedaży majątku po znacznie niższej cenie była jego wartość bieżąca (nie księgowa) majątku będącego u progu bankructwa.

2016, s. 53–79). Zgodzić się trzeba z autorem humoreski, który wskazuje na to, że w niektórych sytuacjach zastosowanie księgowości weneckiej przeradza się w jej karykaturę i może być zgubne. Przy czym w życiu, inaczej niż w literaturze, skutki mogą okazać się poważniejsze. Pisał o nich autor już „na poważnie” w tekście *Nasz bilans* drukowanym niemal równoległe z *Buchalterią podwójną*. Wieniawski był bystrym obserwatorem ówczesnego życia ziemiańskiego, traktował swoje opowiadania jako sposób mówienia prawdy o społeczeństwie. Chodziło mu więc o to, by zabawną formą literacką zwracać uwagę na celowość stosowania zasad księgowości podwójnej dla rzeczywistych potrzeb zarządczych, aby nie była to sama „sztuka dla sztuki”. Opiswany przypadek z pewnością tego nie wymagał, ale już majątek Chlewnia Juliana Wieniawskiego, ze względu na wielkość, zapewne tak. Niestety, autorowi niniejszego artykułu nie udało się dotrzeć do archiwalnych ksiąg rachunkowych majątku zarządzanego przez autora humoreski, by potwierdzić ten fakt. Artykuł dowodzi, że księgowość może być przedmiotem literackim, może też liczyć na poważne potraktowanie, jak to uczynił Zbigniew Herbert w opowiadaniu *Portret w czarnych ramach*, zamieszczonym w tomie esejów *Martwa natura z wędzidłem* (Herbert, 1993). A M. Masztalerz i M. Osikowicz (2020) pokazali, że jest ona także motywem literackim i filmowym we współczesnej popkulturze.

Na zakończenie trzeba zauważyć, że księgowość podwójna w rolnictwie rozwijała się w Polsce, w przeciwieństwie do rachunkowości kupieckiej i fabrycznej, z pewnymi oporami. Wystarczy stwierdzić, że jeszcze w 1924 roku S. Moszczeński pisał:

[...] w ostatnich dniach stycznia odbył się zjazd profesorów rachunkowości i przedstawicieli biur rachunkowych z całej Polski. [...] JEDNOMYŚLNIE UZNANO, ŻE SYSTEM RACHUNKOWOŚCI PODWÓJNEJ NIE SPEŁNIA ZADANIA, które mu nakładamy. Rolnikowi pomocne są kalkulacje, a więc zebranie materiału liczbowego, który by mu na każdym rachunku uwidaczniał osobno ruch w pieniądzu, osobno w naturaliach i osobno liczbę dni pracy (za: Fiutowski, 1989, s. 73).

Natomiast cztery lata później:

Kto nie chce w swem gospodarstwie iść po omacku, musi się kierować rachunkowością, która jedynie daje ścisły materiał liczbowy do kontroli, planowania i analizy. Prowadzenie gospodarstw bez pomocy cyfr jest kosztowną zabawką, której smutne wyniki nie długo każą na siebie czekać (Moszczeński, 1928, s. 44).

Księgowość podwójna w rolnictwie została wprowadzona dopiero po II wojnie światowej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Literatura

- Barciński A. (1835), *O rachunkowości kupieckiej*. Tom 3. *Buchalteria podwójna: zastosowana do fabryk i gospodarstw wiejskich z dodatkiem obejmującym zbiór znaczniejszych wyrazów technicznych handlowych i bankowych ze stosownym objaśnieniem*, Drukarnia Józefa Węckiego, Warszawa.
- Dürrenmatt F. (1972), *Romulus Wielki*, przeł. I. Krzywicka, J. Garewicz, [w:] Dürrenmatt F., *Teatr (wybór)*, PIW, Warszawa, s. 7–110.
- Fita S. (1966), *Julian Wieniawski 1834–1912*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, seria IV – *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, t. II, s. 291–313.
- Fiutowski S. (1989), *Ze spuścizny profesora Stefana Moszczeńskiego*, SGGW-AR, Warszawa.
- Gabryś-Sławińska M. (2012), *Wypowiedzi okolicznościowe po śmierci Juliana Wieniawskiego*, [w:] Stępnik K., Gabryś-Sławińska M. (red.), *Julian Wieniawski, Kemens Szaniawski, Feliks Brodowski*, seria *Obrazy Kultury Polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 33–52.
- Herbert Z. (1993), *Martwa natura z wędzidłem*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław.
- Jordan (1872), *Wędrowki delegata (szkice humorystyczno-obyczajowe)*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 210 z 6 stycznia, t. IX, seria II, s. 20.
- Jordan (1888), *Buchalterya podwójna*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 274 z 31 marca, s. 202–203 i nr 275 z 7 kwietnia, t. XI, seria IV, s. 216–218.
- Kopaliński W. (2007), *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem, część druga od M(mir) do Ż*, HPS, Rzeczpospolita, Warszawa.
- Malik J.A. (2012), *Jordan w Lublinie. Juliana Wieniawskiego przygody z mięsem. 10 uwag*, [w:] Stępnik K., Gabryś-Sławińska M. (red.), *Julian Wieniawski, Kemens Szaniawski, Feliks Brodowski*, seria *Obrazy Kultury Polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 11–18.
- Masłowski D. i W. (2011), *Wielka księga przysłów polskich*, Weltbild, Warszawa.
- Maształercz M., Osikowicz M. (2020), *Księgowi w kulturze*, Wydawnictwo Ius Publicum, Katowice.
- Mocyk A. (2012), „*Pamiętnik rzeczy*”? *O wędrowkach delegata Juliana Wieniawskiego*, [w:] *Julian Wieniawski, Kemens Szaniawski, Feliks Brodowski, Obrazy Kultury Polskiej*, Stępnik K., Gabryś-Sławińska M., (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 19–31.
- Morawski W. (1998), *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, MUZA SA, Warszawa.
- Moszczeński S. (1928), *U podstaw rozwoju gospodarstw włościańskich w Polsce*, Drukarnia Rolnicza, Warszawa.
- Oczapowski M. (1856), *Gospodarstwo wiejskie obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego teoretycznie wyłożone*, nakładem S.H. Merzbacha, Warszawa.
- Olewnik-Dejewska A. (2020), *Regulacje prawne księgowości w dobrach wilanowskich w XIX wieku*, [w:] Sojak S. (red.), *Abacus – Od Kasy Generalnej Wilanowskiej z 1819 roku do rachunkowości Lasów Państwowych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 9–31.
- Olewnik-Dejewska A. (2022), *Realizacja metody kasowej w rachunkowości dóbr wilanowskich w latach 1892–1914*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, 46 (3), s. 257–284.
- Oppman A. (1912), *Ś.P. Julian Wieniawski (Jordan)*, „Tygodnik Ilustrowany” nr 39 z 28 września.

- Sławiński J. (1976), *Humoreska*, [hasło w:] *Słownik terminów literackich*, Sławiński J. (red.), Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Smoleńska B. (1957), *Administracja gospodarza Dóbr Wilanowskich i ich kancelaria rachunkowo-kontrolna (XIX–XX w.)*, „Archeion”, 27, s. 217–234.
- Sojak S. (2014), *Księgowość analfabetów – wycinanie karbów*, [w:] Sojak S. (red.), *Abacus – od źródeł rachunkowości po współczesność*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 13–34.
- Sojak S., Olewnik A. (2016), *Gospodarstwo Anzelma Gostomskiego inspiracją dla księgowości pojedynczej Oekonomiki Jakuba Kazimierza Haura*, [w:] Sojak S. (red.) *Abacus – od instruktarzy gospodarczych po współczesne podręczniki rachunkowości*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 53–79.
- Sojak S., Sierocka R. (2016), *Załączki księgowości podwójnej w polskich instruktarzach ekonomicznych z przełomu XVIII i XIX wieku*, [w:] Sojak S. (red.) *Abacus – od instruktarzy gospodarczych po współczesne podręczniki rachunkowości*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 81–100.
- Szumlański A. (1865), *Buchalterya i rachunkowość gospodarska oparta na zasadach podwójnego rachunku i zastosowana do gospodarstw wiejskich wszelkiego rodzaju z dołączeniem wzorów rejestrów folwarcznych, kasowych, prowentowych, leśnych i propinacyjnych oraz tablic buchalteryjnych ułatwiających czynność otwierania, prowadzenia i zamykania rachunków ogólnych*, nakładem J. Ungera, Warszawa.
- Śnieżek E., Turzyński M., Wiatr M. (2016), *Kasowe ujmowanie zdarzeń na ziemiach polskich okresu zaborów jako pierwowzór zasad ujawniania przepływów pieniężnych we współczesnej sprawozdawczości finansowej*, [w:] Sojak S. (red.), *Abacus – od instruktarzy gospodarczych po współczesne podręczniki rachunkowości*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s.101–118.
- Ustawa Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu* (1885), Drukarnia „Gazety Handlowej”, Warszawa.
- Wieniawski Adam Tadeusz (1938), [w:] *Czy wiesz kto to jest*, Łoza S. (red.), Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa.
- Wieniawski Antoni (1938), [w:] *Czy wiesz kto to jest*, Łoza S. (red.), Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa.
- Wieniawski J. (1888), *Nasz bilans*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 262 z 6 stycznia, t. XI, seria IV, s. 2–3.
- Wieniawski J. (1894), *Buchalterya podwójna. Humoreska*, [w:] Wieniawski J., *Z boru i dworu. Szkice i obrazki*, t. IV, Nakład O. Gebethnera i Spółki, Kraków, s. 51–69.
- Zawadzki S. (1861), *Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim*, t. 2, wydał Stanisław Zawadzki, nakładem wydawcy, Warszawa.

Źródła internetowe

- Antoni Wieniawski* (2022), https://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni_Wieniawski, (dostęp 31.01.2022).
- Dwór Chlebnia* (2022), <https://mazowieckie.dipp.info.pl/baza-dipp/item/166-gmina-grodzisk-mazowiecki/175-dwor-chlebnia>, (dostęp 31.01.2022).
- Instytut Agronomiczny* (2022), https://pl.wikipedia.org/wiki/Instytut_Agronomiczny, (dostęp 31.01.2022).
- Julian Wieniawski* (2022), https://pl.wikipedia.org/wiki/Julian_Wieniawski, (dostęp 31.01.2022).
- Ksawery Pillati* (2022), https://pl.wikipedia.org/wiki/Ksawery_Pillati, (dostęp 31.01.2022).

-
- Pałac Wieniawskich w Chlebni* (2013), <http://grodziszczanin.blogspot.com/2013/>, (dostęp 31.01.2022).
- Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego* (2022), https://pl.wikipedia.org/wiki/Szkoła_Główna_Gospodarstwa_Wiejskiego_w_Warszawie, (dostęp 31.01.2022).
- Tabela rang* (2022), https://pl.wikipedia.org/wiki/Tabela_rang, (dostęp 31.01.2022).
- Tadeusz Wieniawski* (2022), https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Wieniawski, (dostęp 31.01.2022).

